

Raport dzienny FX



Marek Rogalski
Główny Analityk
walutowy

tel: (022)504-33-26

e-mail: m.rogalski@bossa.pl

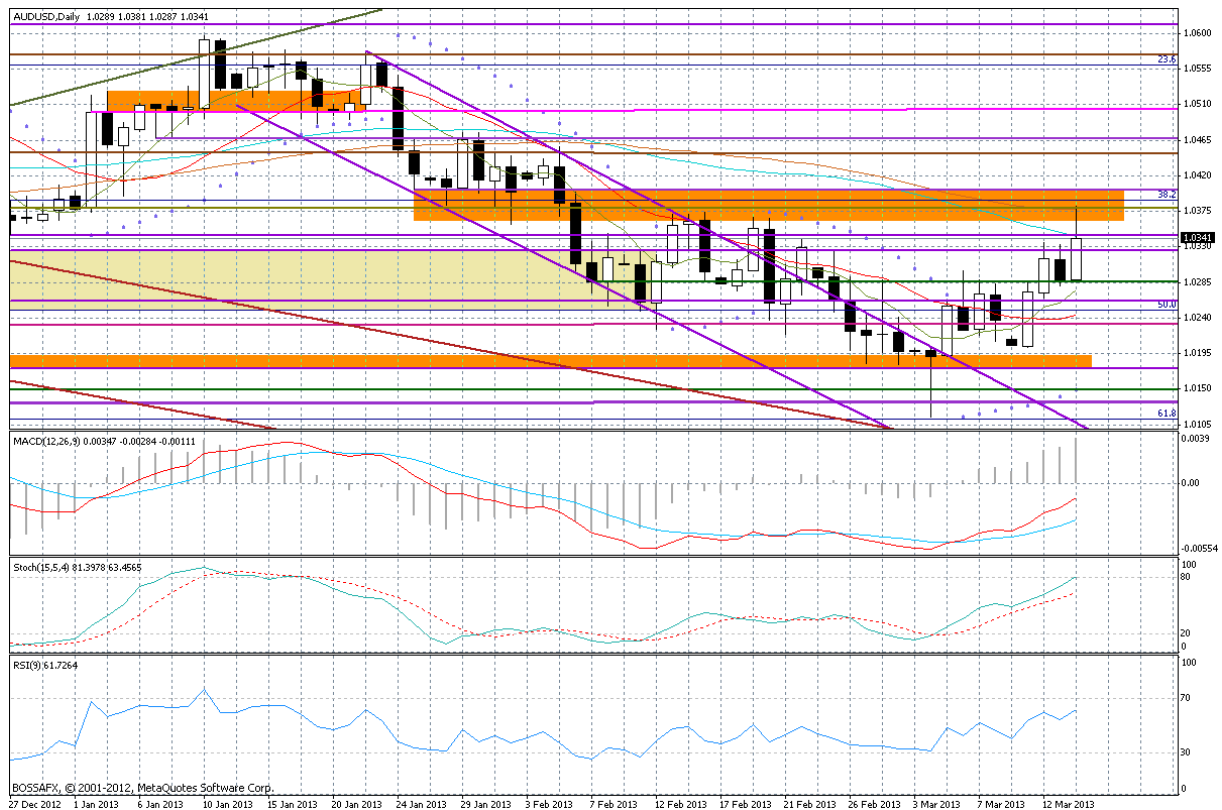
Czwartek, 14 marca 2013 r., godz.: 09:32

Mamy rewelacyjne dane z Australii

Największy od 10 lat miesięczny przyrost etatów musiał przełożyć się na wyraźny wzrost notowań amerykańskiego dolara. To sprawia, iż za chwilę RBA może mieć znów kłopot ze zbyt mocną walutą. Zwłaszcza, że problem ten dostrzega RBNZ (bank centralny Nowej Zelandii), którego szef obniżył prognozy wzrostu gospodarczego i dodał, iż „kiwi” jest przewartościowane o 15 proc. w relacji do dolara. Nie wykluczył tym samym podjęcia dodatkowych działań osłabiających lokalną walutę. To już spowodowało w dół notowania NZD. Z kolei jen osłabił się po informacjach o pozytywnej reakcji niższej izby japońskiego parlamentu odnośnie nowej obsady Banku Japonii. Niemniej i tak wszystko rozbija się o reakcję wyższej izby zdominowanej przez opozycyjną DPJ – głosowanie jutro, więc na jenie może utrzymać się niepewność. Wczorajsze zdobycze nadal utrzymuje brytyjski funt, natomiast euro pozostaje pod presją spadkową.

Według podanych w nocy danych stopa bezrobocia w Australii spadła w lutym do 5,4 proc. wobec oczekiwanych 5,5 proc., a gospodarka wygenerowała aż 71,5 tys. nowych etatów wobec spodziewanej wyżki o 10 tys. Widać, że rozbieżność jest duża, chociaż głównie jest to wynikiem wzrostu komponentu tzw. niepełnego zatrudnienia (aż o 53,7 tys.). Niemniej rynek natychmiast zrewidował swoje oczekiwania, co do przyszłych ruchów RBA – obniżka stóp procentowych w tym roku jest coraz mniej prawdopodobna. Reakcją była wyraźna wyżka notowań AUD, zresztą pozytywne sygnały było widać jeszcze w środę rano.

Na wykresie AUD/USD widać, że szybko przetestowaliśmy wskazywane wczoraj okolice 1,0365-1,0405. Dzisiejsze maksimum to 1,0381. Korekta jest jednak możliwa, zwłaszcza, że w/w strefa to mocny opór. Liczymy się z próbą powrotu do 1,0325-1,0335. Średnioterminowe ujęcie pozostaje jednak dość pozytywne, dając podstawy do dyskusji odnośnie wyżki w okolice 1,0450 i wyżej.



Wykres dzienny AUD/USD

Bank centralny Nowej Zelandii nie zmienił wczoraj wieczorem stóp procentowych (główna pozostała na poziomie 2,50 proc.). Zdecydowano się jednak na cięcie prognoz tegorocznego wzrostu PKB do 2-3 proc. wobec wcześniejszych 2,5-3,0 proc. W komunikacie przyznano, iż nadal utrzymują się zagrożenia dla wzrostu gospodarczego, co rynek odebrał jako sygnał, iż do końca roku nie ma co oczekiwać zmian w polityce monetarnej. Okres ten może się nawet wydłużyć, gdyż Graeme Wheeler mocno zaakcentował swoje niezadowolone z obecnego kursu NZD, dodając, iż RBNZ może rozważyć podjęcie stosownych działań, aby osłabić walutę, która jego zdaniem jest przewartościowana aż o 15 proc. w relacji do amerykańskiego dolara.

Dłuższe ujęcie wykresu NZD/USD daje coraz większe szanse na wyraźniejsze odwrócenie trendu wzrostowego widocznego od maja ub.r. Okres od grudnia do lutego to budowa formacji „wielokrotnego” szczytu, a koniec lutego to wyłamanie z trendu wzrostowego. Obecnie spadliśmy w rejon mocnych wsparć w rejonie 0,8150. W krótkim okresie rynek może próbować bronić tego poziomu, ale perspektywa kilku(nastu) dni to spadek w rejon 0,8060.



Wykres dzienny NZD/USD

Na rynku EUR/USD w godzinach wieczornych i nocnych widać było próbę odreagowania wczorajszych spadków. Rynek zdołał na chwilę naruszyć poziom 1,2975, ale szczyt został ustanowiony niewiele wyżej (1,2980). Dzisiaj w kalendarzu mamy przetarg długoterminowych obligacji w Hiszpanii (nieduży wpływ na rynki), a także popołudniowe dane z USA (cotygodniowe bezrobocie – oczek. 350 tys., inflacja PPI w lutym – oczek. 0,7 proc. m/m i bazowa 0,2 proc. m/m, oraz bilans C/A za IV kwartał – oczek. -112,6 mld USD). Dane poznamy o godz. 13:30, a o 14:00 zaplanowano wystąpienie Sarah Raskin z FED. Dla rynku ważniejsze będą jednak jutrzejsze dane nt. indeksu NY FED Mfg., produkcji przemysłowej, oraz nastrojów konsumenckich. Zwłaszcza dobre dane nt. produkcji przemysłowej mogą być dla inwestorów mocnym argumentem przed przyszłotygodniowym posiedzeniem FOMC (19-20 marca), które może przynieść rewizję prognoz wzrostu gospodarczego, a inwestorzy będą ciekawi na ile „gołebi” Ben Bernanke zaczyna ulegać zyskującej siłę, choć na razie mniejszościowej „jastrzębię” frakcji. Innymi słowy, trudno w najbliższym czasie oczekiwać wyraźnego odbicia w górę na EUR/USD. Zwłaszcza, że powodów do optymizmu nie daje też sama Europa. Wczorajsza rezolucja Parlamentu Europejskiego ponownie zwiększa niepewność, co do perspektyw przyjęcia wspólnego unijnego budżetu, a informacje strony niemieckiej, iż nie należy oczekiwać żadnych konkretów ws. pomocy dla Cypru po rozpoczynającym się dzisiaj dwudniowym szczycie Unii Europejskiej, tylko zwiększają emocje wokół peryferiów. Dodatkowo nie zapominajmy o najpewniej dość „burzliwej” sesji włoskiego parlamentu (pierwszej po wyborach), która jest zaplanowana na jutro. Reasumując, dla EUR/USD nadal realna pozostaje perspektywa spadku w okolice 1,2880-1,2900 w krótkim horyzoncie inwestycyjnym.



Wykres dzienny EUR/USD

Opracował:**Marek Rogalski – Główny analityk walutowy DM BOŚ***Nota prawna:*

Prezentowany raport został przygotowany w Wydziale Doradztwa i Analiz Rynkowych Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska S.A. z siedzibą w Warszawie tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej ani rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autora według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu DM BOŚ SA działał z należytą starannością oraz rzetelnością. DM BOŚ SA i jego pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych. Niniejszy raport adresowany jest do nieograniczonego kręgu odbiorców. Został sporządzony na potrzeby klientów DM BOŚ S.A. oraz innych osób zainteresowanych. Nadzór nad DM BOŚ SA sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego. Regulaminy doradztwa inwestycyjnego i sporządzania analiz inwestycyjnych, analiz finansowych oraz innych rekomendacji o charakterze ogólnym dotyczących transakcji w zakresie instrumentów finansowych oraz instrumentów bazowych instrumentów pochodnych znajdują się na stronie internetowej bossa.pl w dziale Dokumenty.